KURJER WARSZAWSKI.

D. 16 Sierpnia. — Rok 1846. Niedziela. № 215. Dziś, SS. Roch i Jacek. Jutro, SS. Miron i Anastazja.

Dziś w Kościele XX. *Dominikanów* na cześć Śgo Jacka, Wyznawcy Zakonu Kaznodziejskiego, Patrona kraiu tutejszego, odbywa się całodzienne Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Procesjami i Odpustem zupełnym.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy, Orkiestra połączona ze śpiewem, wykonała dzieła muzyczne: *Sznabla*, *Elsnera* i *Djabellego;* a w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, dzieła J. *Elsnera*. — W Kościele XX. *Augustjanów* w czasie Summy, Artyści i Amatorowie muzyczni wykonali dzieła relig: *Hajdena* i Ada: *Tarnowskiego*.

Najwyższy Reskrypt wydany do Małżonki Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego *Hrabi Paskiewicza Erywańskiego*. Xiężno Elżbieto Córko Alexego! Ze względu na świetne zasługi Małżonka waszego, przez które nabył tak słusznych praw do wdzięczności Naszej, i dla okazania szczególnych Naszych ku wam łask, My, za zezwoleniem Najjaśniejszego CESARZA, przyjęliśmy was do liczby orderowych Dam, orderu 1go stopnia Świętej Wielkiej Męczennicy Katarzyny, którego znaki przy niniejszem przesyłaiąc, pozostaiemy dla was na zawsze przychylni. Na oryginale własną Jej Cesarskiej Mości ręką podpisano: ALEXANDRA. w Warszawie d. 23 Maia 1846 r.

Najwyższym rozkazem z d. 23 Lipca r. b., Porucznik pułku lejb kirasjerów J. C. W. Następcy Tronu, Xżę *Golicyn* 2gi, przeznaczony został na Adjutanta przy Główno-dowodzącym armją czynną, Jenerał-Feldmarszałku Xięciu Warszawskim.

N. PAN, Najmiłościwiej mianować raczył Głównych Lekarzy Szpitali Warszaws:, a mianowicie: Śgo Łazarza, Doktora Medyc: i honorowego Członka Warszaws: Urzędu Lekarskiego, *Podowskiego;* i Śgo Jana, Doktora med: *Mylo*, Kawalerami orderu S. Anny 3 kl:.

Rada Administr:, 4go b. m., udzieliła Konstantemu *Orłowskiemu*, mieszkańcowi m. Warszawy, 5cioletni list przyznania wynalazku na nowy sposób oczyszczania farbnika indigo z części żywicznych i innych obcych z nim połączonych, oraz przysposabiania go na farbkę nazwaną indiana przez powlekanie papieru, płótna, lub innych wyrobów roślinnych.

Komisja Rz: Spraw W. i D., na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej zakładów dobroczynnych, mianowała d. 12go b. m. JXdza Kazim: *Lipowskiego* Proboszcza w Smogarzowie, Członkiem Rady Opiekuńczej zakładów dobroczynnych Powiatu Opoczyńskiego.

Komisja R. P. i S., dnia 10/22 z. m., postanowiła: że Wdowom po upatentowanych Szynkarzach pozostałym, które udowodnią, że o utrzymanie siebie nada przy szynku, do Rady Administr: Królestwa w drodze łaski podania uczyniły, tymczasowo dozwalać można prowadzenia tych szynków, aż do zapadnięcia decyzji Rady.

Ogłoszono konkurs na wakuiącą posadę Reienta Kancelarji Ziem: Gub: Augusto: Wydz: 1go.

Trybunał Płocki wyrokiem swym d. 9/21 z. m. w drodze karności przedstanowczo wydanym, Jana *Sztachelskiego* Komornika przy tamecznym Trybunale, w urzędowaniu zawiesił.

Donieśliśmy w przedostatnim numerze pisma naszego, o stracie dotkliwej, iaką poniosło Szanowne Zgromadzenie PP. *Sakramentek* Warszaws:, przez zgon Przewielebnej 70-letniej ś. p. Marji Barbary *Hausner*, Przełożonej tego Zakonu i Jałmużniczki Arcy-Bractwa *Nieustaiącej Adoracji* N. SAKRAMENTU. Pobożna ta konfraternja utworzona przy końcu wieku XVIIgo, z upływem lat w gorliwości swoiej ostygła, staraniem zmarłej w tych dniach Przełożonej, w drugie święto BOŻEGO NARODZENIA r. 1843, z wielką świetnością, pożytkiem i zbudowaniem pobożnych wskrzeszoną została. Na zawdzięczenie zasług w tym względzie przez ś. p. Marją Barbarę *Hausner* położonych, Arcy-Bractwo *Nieustaiącej Adoracji* N. SAKRAMENTU, obchodząc uroczyście w dniu 26 Maja r. 1845, *Jubileusz 50-letniej Profesji Zakonnej* szanownej Przełożonej, wybiło na cześć iej i pamiątkę wskrzeszenia swoiego, medal, o którego doręczeniu, pismo nasze w Nrze 144 z r. 1845, tak iak w Nrze 27 z r. 1844, o wskrzeszeniu Arcy-Bractwa, szczegółowe umieściło opisanie. Drugą to iuż stratę w roku bieżącym Zgromadzenie PP. *Sakramentek* ponosi: dnia 9 Marca pogrzebano w grobach Kościoła tegoż Zakonu, zwłoki ś. p. Anny *Wróblewskiej*, niegdyś także Przełożonej. (Groby Panien *Sakramentek* obejmuią iuż dzisiaj ciała 75 Zakonnic, od założenia tego Zakonu zmarłych i tamże pochowanych).

Wiecznej pamięci, zmarłej teraz Barbary *Hausner*, Przełożonej Zgromadzenia PP. Sakramentek Warsz:

Wstrząsły się starożytne mury tej Świątyni,
Na głos śmierci swej Matki, ozdoby Zakonu:
Kto dla bliźnich pracuie, wszystkim dobrze czyni,
Tego trwałym iest pomnik, od życia do zgonu.
Krótki to przedział czasu, lecz obfity w dary,
Któremi cnocie płaci, przez wdzięczność świat cały;
I miłemi są BOGU, wszystkie te zamiary,
Z których płynie zdrój szczęścia, w pośród Boskiej chwały.

Siedmdziesiąt lat żyłaś, o! pociecho nasza,
Na Twój zgon każdy dzisiaj żałośnie spogląda;
Zgon ten, cnotliwych cieszy, nieprawych przestrasza,
Bo BÓG z każdego czynu zdania sprawy żąda.
Żegna Cię Cieniu drogi, Twych Siostr Zgromadzenie,
Żegna swą Przełożonę, swą Matkę za życia;
Tyś dla Nich poświęcała całe swoie mienie,
Bez żadnego pozoru, żadnego ukrycia.
I wylana dla wszystkich, tem sercem, tą duszą,
Którą BÓG dziś powołał do swej wiecznej chwały.
Przeżyiesz w sercach wszystkich, bo każdego wzruszą
Twe cnoty, co w pamięci, wśród nas pozostały.—***

Dyrekcja Poczt Królestwa Polskiego. W celu obznajmienia publiczności z obowiązkami, iakie maią Expedytorowie Poczt i Poczthalterowie względem osób Pocztami podróżuiących, Dyrekcja Poczt na zasadzie upoważnienia Komisji Rz: S. W. i D. podaie do powszechnej wiadomości co następuie: 1) Że dla wygody osób nocną porą przeieżdżaiących, urządzone zostały na każdej stacji przy traktach głównych dzwonki przy drzwiach wchodowych do domu Pocztowego, tudzież w Kancelarjach pocztowych lampki rewerberowe, które postawione w oknie przez całą noc palić się powinny. 2) Że na każdej stacji pocztowej dla przyięcia osób podróżuiących, znajdować się winien oddzielny pókój, przyzwoicie umeblowany. 3) Że nietylko w zimie lecz i na wiosnę, oraz w iesieni, ieżeli dnie są chłodno, pokoie dla podróżuiących przeznaczone, winny być należycie ogrzane. 4) Że na żądanie osób Pocztami podróżuiących, Expedytorowie Poczt, lub Poczthalterowie winni są bezzwłocznie dostarczać niektóre artykuły do posiłku służyć mogące, iako to: kawę, herbatę, wódkę, piwo, chleb, bułki, ser, masło i wędliny, za opłatą umiarkowaną. 5) Że na każdej stacji pocztowej przy traktach głównych, tak w dzień iako też w nocy znajdować się winny 4ry konie w homonta ubrane, wraz z Pocztyljonem dyżurnym w zupełnej do iazdy gotowości. 6) Że podróżni Extrapocztami lub Kurjerami iadący, ieżeli sami nie chcą dłużej zabawić się na stacji pocztowej, powinni mieć sobie natychmiast konie dostarczone, tak aby najdalej w 5 minut wyexpedjowani byli. 7) Że konie do iazdy użyte powinny być dobre, w uprzęży porządnej; ieżeli w porze zimowej ostro okute, a Pocztyljon nieinaczej, iak w liberją czystą ma być przybrany. 8) Że do iazdy extrapocztowej liczy się na iednę wiorstę na trakcie bitym minut 5, a na drodze zwyczajnej minut $7^1/_2$; do iazdy zaś Kurjerskiej na trakcie bitym minut 4, a na drodze zwyczajnej minut 5. 9) Że dla ułatwienia osobom podróżuiącym zanoszenia skarg, z powodu doznać się mogących na stacjach pocztowych niedogodności, zaprowadzone zostały na tychże stacjach tak zwane książki zażaleń, oparafowane z przeciągnięciem sznurka przez wszystkie karty i przypieczętowaniem końców onegoż na ostatniej stronnicy pieczęcią Dyrekcji Poczt, które to książki w Kancelarjach pocztowych w miejscach widocznych zawieszane być winny. 10) Że każde zażalenie do książki zapisane, pierwszą Pocztą w kopji Dyrekcji Poczt iest składane, dla wydania w tej mierze decyzji. 11) Że nakoniec każdy podróżny, ieżeli niezechce zapisać zażalenia swego do książki, na stacji pocztowej znajduiącej się, może takowe bezpośrednio na papierze bez stęplu i bez opłaty wagowego do Dyrekcji Poczt nadesłać, a Dyrekcja w każdym razie winnych ukarze, i podaiącego zażalenie, o tem zawiadomić nieomieszka. — Za Dyrektora Poczt, Starszy Radca Dyrekcji, *Kobierski.* Naczelnik Sekcji, *Malejf.*

Wczoraj na Odpuście w *Rokitnie*, znajdowało się mnóstwo okolicznych mieszkańców; także z Warszawy śpieszyli mieszkańcy tutejsi wszelkich stanów poiazdami, koleją żelazną, bryczkami i pieszo; zaś z bliższych stolicy kolonji i wiosek, od świtu przybywali Wieśniacy na Nabożeństwa do różnych Kościołów, przynosząc do poświęcenia zioła i kwiaty, gdyż to była uroczystość N. MARJI *Zielnej*, a w ten dzień Rolnicy błagaią BOGA-RODZICY o najpożądańsze dla nich szczęście, to iest o urodzaj wszelkiego zboża; iakoż są pełni nadziei, że po doznanych przykrościach z powodu zeszłych nieobfitych plonów, następne przyniosą im radość. Jedna z miłych Wieśniaczek wyszedłszy z Kościoła, i maiąc w ręku iuż poświęcony bukiet, została zapytaną przez Warszawskiego Eleganta, któremu wdzięki wieśniaczki podobały się bardzo, czy przyjmie w darze sznur koralików będących na bliskim straganie do sprzedania. *Jewka* nawzaiem pyta tego Jegomości: »Czy Jaśnie Pan mas zonkę;» Jeszcze nie, odpowie Elegant. A ia, odrzecze *Jewka*, mam ius narzeconego, i od Kawalerów młodych podarunków przyjmować nie mogę. Zachwycony tą odpowiedzią Elegant, rzecze: »Jeśli nieprzyjmiesz koralów, więc może przyjmiesz te Skaplerze, które są na sprzedaż na tymże straganie.» A... to rzecz nabożna, ieśli Jaśnie Pan tak łaskaw, toć wezmę, ale pod warunkiem, ze wezmies nawzaiem z rąk moich połowę tych ziół poświęconych; boć z drugiej połowy, iezeli niezwiędną, uwije wianek na mój ślub, który będzie za dni pono 20, to iest w święto Najświętsej MARJI *siewnej.* Obecny świadek tego wczorajszego zdarzenia, zapewnia, że widział płynące łzy z ocz Eleganta; były to łzy rozczulenia z poczciwości i pobożności zacnej Wieśniaczki.

JO. Xżę Józef *Lubomirski*, Radca Tajny, Senator, wraz z swoią Małżonką, wyiechali z Warszawy do wód zagranicznych.

W zakładach schronień w Warszawie, w zeszłym tygodniu, było osób iak następuie: Miejskim Śgo Du

cha P. MARJI, mężczyzn 11, kobiet 59; Dom przytuł: gmi: Ewan: m: 25, k. 21; Dom przyt: gmi: Staroz: m. 96, k. 27; Dom przyt: i pracy m. 86, k. 140.

W ciągu zeszłego Lipca Warszaws: Towarzystwo Dobroczynności, utrzymywało w domach Instytutowych: Starców i Kalek obiej płci 350, sierot 116; w 7miu Salach Ochrony, uczęszczało najwyżej dzieci 503; udzieliło wsparcie miesięczne pieniężne stałe od kop: 90, do rs. 1 kop: 50, osobom 50ciu; iedna osoba otrzymała takież wsparcie rs. 2 kop: 70; iednorazowy zasiłek po kop: 45, udzielono osobom 248; w nadzwyczajnym przypadku udzielono wsparcie dwom osobom rs. 5; dwom po rs. 3; dwom po rs. 1 k. 50; i iednej rs. 1; wsparcie w lekarstwach otrzymało osób 332. Na obiady 5-groszowe w ciągu upłynionego miesiąca, uczęszczało osób 82; z tych na koszt JO. Xcia Namiestnika osób 26, dla których sporządzono porcji obiadów 806. Zupy Rumfordzkiej rozdano porcji 5,178, czyli dla osób 183 dziennie. Ogólna zatem liczba osób wspartych w z. m. wynosi 1,872.

W ciągu z. m. w Instytucie Warsz: Towa: Dobroczynności zmarli ubodzy: *Chrzanowska* Józefa lat 88, *Ludwigowa* Anna lat 83, *Czempińska* Fran: lat 80, *Kornacka* Anna lat 80, i *Cieślińska* Roz: lat 56.

Urząd Lekarski M. Warszawy zawiadamia, że P. Karol *Lebrecht*, Dentysta hon:, pod N. 437 zamieszkały, otrzymał przeznaczenie na Dentystę M. Warszawy.

Ważnem źródłem dla Historyka są numizmaty, tem ciekawsze im głębiej zachodzą w starożytność. Polskie i Rossyjskie głównie w tej mierze zasługuią na uwagę. Dla braku źródeł nie wiemy dotąd co istotnie znaczyły tak zwane *pieniądze skórzane*; lub czem były pierwotnie *grzywny*, i iaka ich była waga lub cena. Przypadek zdarzył, że nam sama przez się rozwiązała się ta wątpliwość. Kiedy przed parą laty zrzucano w Kijowie mury starożytnej Cerkwi *Dziesiętną* zwanej, odkryto w fundamentach kilka sztuk niezgrabnie ale iednakże sztucznie z czystego srebra ulanych cząstek mniejszych i większych. Dostrzeżono następnie, że pierwsze tak zwane grzywny, drugie zaś że stanowiły ruble (części odrąbanego srebra). Jeden ze znakomitych Rossjan, Urzędnik wysoki iednej z głównych magistratur kraiowych, powróciwszy przed kilką dniami z Kijowa, przywiózł z sobą takową grzywnę, a kazawszy Złotnikowi wybić na niej probę srebra, złożył ią w *sklepie ubogich* do obejrzenia, sądząc, że przez to niemałą uczyni przysługę miłośnikom starożytności numizmatycznych. Ciekawi, obejrzawszy ten pomnik, niech raczą dla wsparcia cierpiącej ludzkości, włożyć według możności iaki dar pieniężny do puszki ubogich, która tym końcem iest obok owego postawiona pomniku.

Zapewne iuż dotąd nikt nie wątpi o prawdziwości przysłowia, *że i w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu.* Ale co też myśleć należy o wiadomości następuiącej, którą zamieścił *Dunczewski* w Kalendarzu na r. 1749, że w Starostwie *Szorsztyńskim* po niektórych gruntach, taka bywała dziwnie wyborna obfitość, iż z nasienia *żytniego*, rodziła się *pszenica*, a z *owsu* kiełkował *len.*

(Art. nad.). Dzięki dobrotliwej opiece Rządu wspieraiącego prawdziwe talenty; kraj nasz poszczycić się także może kilką znakomitszemi imionami w sztuce *Rafaela.* Jednakże nie żyie iuż 3ch Koryfeuszów nowszej Warszawskiej Szkoły Malarstwa: *Brodowski*, *Blank*, *Kokular.* Pozostawili oni po sobie żal powszechny, a sprawiedliwa potomność najlepiej oceni artystyczne ich zasługi. Miło pochlebiać sobie nadzieią, że niektórzy żyiący Warszawscy Artyści godnie zastąpić potrafią swoich poprzedników, i wspólnem usiłowaniem sztukę u nas na wyższym szczeblu udoskonalenia postawią. Ostatnia Warszawska wystawa sztuk pięknych, która, iak wiadomo iuż z dawniejszych iej opisów, obfitowała między innemi w obrazy niepospolitej wartości, niepłonne do tego rokuie nam nadzieie. Do rzędu pomienionych Artystów, niezaprzeczenie należy także P. *Lampi.* Artysta ten maluje w rodzaiu sławnego *Kazanowy*, ożywiaiąc swe pejsaże poezją i tą harmonją kolorytu, która rozlać umie na całość niewymowny iakiś urok. Wszakże P. *Lampi* znany iest powszechnie ze swego wielostronnego talentu: nie tylko bowiem iest poetycznym pejsażystą, ale nadto odznacza się iako dobry portrecista i biegły malarz historyczny pełen fantazji i natchnienia. Znawcy wielokrotnie mieli iuż sposobność oceniać historyczne obrazy tego znakomitego Artysty, tak na publicznych wystawach, iako też w prywatnej iego pracowni. Do liczby tych ostatnich prac należy wykonane przez P. *Lampiego* dzieło niepospolitej wartości, nieznane dotychczas Ogółowi, gdyż na ostatnią wystawę wykończonem ieszcze nie było. Dlatego nie od rzeczy zapewne będzie uczynić tu przynajmniej krótką wzmiankę o nowym obrazie P. *Lampiego.* Przedstawia on w naturalnej wielkości sławną piękność mitologiczną, przebudzoną przez amorka, i otoczoną urokiem pięknej natury. *Wenus* malowana była przez najsławniejszych mistrzów, t. i. *Rubensa*, *Wandika*, *Tycjana.* Ażeby więc wejść w szranki z niemi, potrzeba było zapewne tegoczesnemu Artyście niemałej odwagi i ufności we własne siły. Jakoż P. *Lampi* po mistrzowsku wywiązał się z trudnego swego zadania. Równie co do myśli iak co do formy, równie co do rysunku iak co do kolorytu, nowa Wenus nie pozostawia nic do życzenia pod względem sztuki. P. *Lampi* u-

miał pokonać największe trudności w doprowadzeniu do zupełnej harmonji 2ch sprzecznych świateł, oświetlaiąc sławną piękność mitologiczną z iednej strony od góry gorącem światłem lampy, z drugiej zaś strony zimnem światłem księżyca, tak, że iedno światło z 2giem łącząc się w harmonijnym reflexie, tworzy prawdziwe czarodziejski effekt. Obraz P. *Lampiego* nie iest żadną kopją którego z dawniejszych mistrzów, ale iest samodzielnym iego utworem nacechowanym wyższą twórczością i natchnieniem; niema tam żadnego naśladownictwa, ale iest fantazja i gust szkoły włoskiej.— * *

Skład nut muzycz: Fr: *Spiess* i Sp: przy ul: Senator: Nro 460, odebrał nowości: Rosellena, Fantazję z *Narzeczonej*, opera Obera, dzieło 85, zł. 5. Szuberta, La cloche des agonissants, ułożone na sam fortep: przez Fr: *Liszta*, zł. $3^1/_2$. *Thalberga*, Les Capricieuses, Walce na fortep:, dz: 64, zł. 5. Vossa, Serenada na fortep:, dz: 61, zł. $4^1/_2$. Alkana C. Bourrée d'Auvergne, Etiuda na fortep:, dz: 29, zł. 6. Bertiniego, Wielki Marsz, sztuka salonowa, dz: 161, na fortep:, zł. $5^1/_2$. Schulhoffa, Scherzo na fortep:, dz: 7, zł. 6; tegoż Impromtu na fortep:, dz: 8, zł. 6. Bertiniego, Cantilèna na fortep:, dz: 162, zł. 4; tegoż Souvenir de la Sainte Beaume, Fantazja na fortep:, dz: 163, zł. 6.

Skład Wód Mineralnych naturalnych, ustanowiony w Handlu Korzennym i Win M. B. Gordon przy ulicy Długiej, odebrał Wody z *Vicencia* zwanej *Rocoaro*, a to z źródła Fonte Prato di Crovole, która w chorobach kamiennych najskuteczniej działa; niektóre gatunki Wód, których przez kilka dni zabrakło, iuż nadeszły, iako to: Emskie, Kissynger, Wildunger, i Pyrmontska; o czem ma honor zawiadomić, że wszelkiemi Wodami Skład iest zaopatrzonym.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 8 cal 1.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierc: żyta rs. 4 k. 29 (zł. 28 gr. 18). Pszenicy rs. 5 k. $7^1/_2$ (zł. 33 gr. 25). Jęczm: rs. 3 k. 85 (zł. 25 gr. 20). Owsu rs. 2 k. 13 (zł. 14 gr. 6). Siana fura iedno-konna od rs. 1 k. 95 do rs. 3 k. 60 (od zł. 13 do zł. 24); parokonna rs. 4 kop. 20 do rs. 5 k. 40 (od zł. 28 do zł. 36). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 40 (od zł. 8 do zł. 16). Wół dobry od rs. 36 do rs. 50 kop. $62^1/_2$ (od zł. 240 do zł. 337 gr. 15); średni od rs. 27 do rs. 35 (od zł. 180 do zł. $233^1/_3$); lichy od rs. 19 k. 80 do rs. 26 (od zł. 132 do zł. 173 gr. 10). Kartofli korzec rs. 2 kop. 46 (zł. 16 gr. 12). Okowity garniec k. 94 (zł. 6 gr. 8); Szumówki k. 56 gr. 22). (G. P.)

Onegdaj w Teatrze Rozmaitości pierwszy raz przedstawiona iedno-aktowa Krotochwilka *Gazeta Sądowa*, iest tłumaczona z francuzkiego. Autorowie ofiarowali ią iednemu z teatrów paryzkich, w których są dawane iedynie dziełka bawiące; iakoż i u nas ciągle bawiła obecnych; do czego wielce przyczyniła się gra naszych Artystów, a szczególniej JP. *Żółkowskiego*, przedstawiającego główną rolę, który został 2-kroć przywołanym. Muzyka do śpiewek iest JP. Adama *Tarnowskiego*, który iuż wielekroć swemi utworami przysłużył się Słuchaczom uczęszczaiącym do Teatru Rozmaitości. Po *Towarzyszce z pensji*, przywołani: JPanie *Chobrzyńska*, *Estella*, JPP. *Jasiński* i *Karasiński*. W Wielkim Teatrze wczorajsze przedstawienie *Córki regimentu*, bardzo zadowoliło Słuchaczów i Widzów. Przywołani, JPanna *Riwoli* 3-kroć i JP. *Stolpe*. — Wczorajsze nader pogodne a niedokuczaiące zbytecznym upałem południe, wywiodło mnóstwo osób na wolne powietrze, co nawet Lubownikom muzyki niedozwoliło liczniej zgromadzić się na Koncert JP. *Doppler*a. Znajdowało się osób 132. Po wykonaniu Fantazji *Artota*, iakoteż po Polonezie własnego utworu, był ten Wirtuoz okrywany rzęsistemi oklaskami, któremi i JPanią *Friedenstein* zaszczycano.

Kurs onegdajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł., od r. s. 14 k. 90 (zł. 99 gr. 10), do r. s. 14 k. $91^1/_4$ (zł. 99 gr. 13); wartość kuponu k. $8^2/_3$.

Już od lat 3ch, i dość często niebezpieczne choroby, iako to: zapalenie wątroby, zapalenie mózgu, i nerwowa gorączka, różnego wieku dzieci nasze dotykały; iednakże przez prędki i trafny ratunek, iakoteż prawdziwie przyiacielskie a nieinteresowne poświęcanie się w tym razie Wgo Morytza *Koellnera*, Leka za wolnopraktykuiącego w mieście Kole, szczęśliwie uniknęły śmiertelności. Rodzice więc znalazłszy w tym Lekarzu obok Jego sztuki, i prawdziwego domowego Przyiaciela, przez wdzięczność składaią Mu niniejszym sprawiedliwie zasłużone podziękowanie.— K. i L. *Kalinowscy*.

D. 21go z. m. na polach wsi *Pieniany*, znaleziono nieżywego wieśniaka. Przyczyną nagłej śmierci stało się użycie zbyteczne trunków. — We wsi *Kawnice*, pies wściekły pokąsał trzy Kobiety i 7ro Dzieci.— 4go b. m. w Gminie Stroży, a mianowicie we wsi *Szatarce* i *Blinowie*, grad poczynił szkody w polu. — W Gminie *Prace małe*, głuchoniemy kąpał się w stawie, i daiąc nurka, utonął. — Znowu są doniesienia o pogorzelach wynikłych z piorunów. — W zeszłym miesiącu w gminie *Nadroś*, 16to-letni chłopak wpadłszy pod koła trybowe we młynie, został zgruchotany.— W gminie *Skempe* 13to-letni Chłopak tak silnie przez buhaia został przebodzony, iż natychmiast żyć przestał.—W zeszłym tygodniu w iednej z wiosek, należącej do gminy *Ociesęki*, wieśniak słaby, maiąc udać się do Cyrulika iżby mu krew puścił, utopił się w studni rozmyślnie. — D. 9go b. m. w *Kalwarji* piorun

uderzył w dom; zabił Izraelitę i iego 13to-letnią Córkę. —10go b. m. pod m. *Ciepielowem*, wilk rzucił się na dzieci bydło pasące, porwał 10-letnią Córeczkę włościanina, zaniósł do lasu, zadławił, wnętrzności wydarł i ciało w 3ch częściach pożarł. Podobny przypadek miał także miejsce w dniu 8 b. m. w gminie *Wola Solecka*.

Ameryka. — W pierwszych dniach Maja tego roku odbył się w *Baltymorze* 6ty z kolei Synod prowincjonalny, pod prezydencją Arcy-Biskupa miejscowego. Było na nim obecnych 23 Biskupów, 40stu Doktorów Teologji i 5 Naczelników zgromadzeń duchownych. Synod trwał dni 8, uchwały odesłano po zatwierdzenie Stej Stolicy Apostolskiej.

Anglja. — Lord *Normanby* w końcu b. m. uda się do *Paryża*, gdzie obejmie poselstwo w miejsce Lorda *Cowley* (Kolej). — Fabryki wyrobów szklannych zaczynaią obawiać się konkurencji takichże wyrobów zagranicznych, mianowicie belgickich, które są przedniejsze i tańsze o 35 procent. — Na posiedzeniu izby wyższej 6go b. m. po drugi raz odczytano wniosek względem zniesienia niektórych ograniczeń dla Izraelitów i Katolików. Lord Jan *Rusel* polecił ten wniosek przedstawiony ieszcze za przeszłego ministerstwa. — Konwencja mexykańska zwołana w Kalifornji dla rozstrzygnienia przyszłego losu tego kraiu, oświadczyła się za tem, aby ta prowincja była uznana kraiem *niezawisłym*. Kongres mexykański utworzył się na nowo i obrał Jenerała *Paredes* swoim Prezesem, a Jenerała *Brawo* Wice Prezesem. Pierwszy został upoważniony do pobrania nowych podatków, ponieważ stan kraiu iest teraz bardzo krytyczny. — W *Werakruz* 30go z. m. ogłoszono prawo woienne. — Mexykański Jenerał *Altameiria*, który przegrał bitwę pod *Matamoras*, został obrany Prezesem Rzeczypospolitej *Rio Grande*.

Belgja. — Xiążę *Chimay* ma otrzymać poselstwo w *Rzymie*. — Zbyt słabe szyny na kolei północnej, zostaną zmienione, co sprawi koszt 10 miljonów fr.

Francja. — Król otrzymał od Królowej *Wiktorji* pismo tyczące się zamachu 29go z. m. — Marszałek *Sult* ma zamiar przepędzić następną zimę w *Soultberg*u; dla tego głoszą, iż wystąpi zupełnie z ministerstwa. — Podprefekt w Dunkierce P. *Leroa*, ostrzegł wychodzców niemieckich pragnących przesiedlić się do Brazylji, ażeby zaopatrzyli się w dostateczne środki do przeprawy; w Dunkierce bowiem, gdzie mnóstwo iest ubogich, nieznajdą zapomogi. — Na kolei żelaznej północnej pociągi kursuią teraz i w nocy; dróżnik tejże kolei przed kilką dniami zasnął na krześle przed swoim domkiem, usłyszawszy poświst parochodu, zerwał się raptem i postąpił kilka kroków naprzód; nadieżdżaiący parowóz rozszarpał go na dwoie. — Monitor algierski potwierdza wiadomość, że *Abdelkader* wrócił na ziemię marokańską; przez nieiaki czas bawił u swoiego brata w kraiu *Sidi Hamsa*; orszak *Abdelkadera* zostawał w stanie bardzo nędznym. — *Don Karol* udał się z swoią rodziną do *Genui*. — Na przyszłem posiedzeniu izb, 40 wyborów ma być zakwestjonowanych. — Hrabia *Salwandy* 22go z. m. za przybyciem do *Konstantyny*, został tamże świetnie przyięty; 25go z. m. wyiechał do *Filipwil* i *Algieru*. — W prowincji *Oranu* ustala się spokojność. — Izba Parów 7go b. m. na publicznem posiedzeniu w skutek rekwizycji Prokuratora Jeneralnego Pana *Hebert*, uznała się iako pełnomocną do sądzenia procesu Józefa *Henry*. Zbrodniarz ten wzbrania się zeznać, czem nabił pistolety; pierwej powiedział, że ie nabił odłamami metalu, a następnie, że śrutem własnej fabrykacji. — W tych dniach miała odbyć się w *Eu* narada ministerjalna, na którą zaproszono także Xięcia *Broglie*; mówią, iż Xiążę otrzyma prezesostwo Rady, w miejsce Marszałka *Sult*. — W kilku miejscach przy wyborach, zaszły zatargi; musiano użyć siły zbrojnej do utrzymania porządku. — Były Biskup Algierji X. *Dupuch*, odieżdżaiąc z Algieru, dał zapewnienie, że wszystkie długi dyecezji będą punktualnie zapłacone. Zmarły Papież, oraz inne osoby duchowne i świeckie, na ten cel ofiarowali składkę. — Bej Tunetański stara się teraz w Europie o pożyczkę 30 miljonów fr., a w rękojmię chce dać znaczne posiadłości. — 1go b. m. umarł w *Bordo* Szef polityczny *Madrytu*, Don Piotr *Sabater*, który przybył do tego miasta na kurację. — Waszyngton *Irwing*, były Poseł Stanów Zjednocz: w *Madrycie*, przybył do *Paryża*. — W nocy 1go b. m. spłonęła w *Anżer* przędzalnia wełny, w skutek uderzenia piorunu. — 1go b. m. w południe, było w *Paryżu* stopni ciepła w cieniu przeszło 31, a w słońcu przeszło 35. — *Sekwana* tak mało ma wody, iż żegluga na niej iest przerwaną.

Hiszpanja. — Między wychodzcami którzy zbiegli do Portugalji, grasuie choroba oczu. — Głoszą, iż wszyscy Ministrowie podali się do dymisji. — *Biskaia* uczyniła przedstawienia przeciw nowemu systematowi celnemu. — Hrabia *Thomar* (Kosta *Kabral*) mieszka od kilku dni w *Madrycie*, w domu nieiakiego *Kordero*, który iako wychodzca hiszp:, znajduie się teraz w *Lisbonie*. — Rząd miał postanowić uznać Infanta *Don Henryka* za dezertera, ieśli bez pozwolenia uda się do *Londynu*. — *Ibrahim* Basza 26go z. m. przybył angielskim woiennym parostatkiem do *Kadyxu*. Władze miejscowe przysłały mu kompanję piechoty na straż honorową i przedstawiły mu wszystkich Oficerów. *Ibrahim* zapewnił, że iest zachwyco-

ny bytnością w kraiu, którego mieszkańcy są bohaterami. Po południu znajdował się na widowisku walki byków; nazaiutrz miał odpłynąć do *Egiptu*.— Deputowany *Perpinia* uprowadzony przez bandytów w okolicy *Lerydy*, został przez nich zamordowany.

Kraków.— *Dyrekcja Policji Wolnego Miasta Krakowa i iego Okręgu.* Już po dwakroć była Dyrekcja Policji spowodowaną, mianowicie pod dniem 16 Marca i 6 Kwiet: r. b. ostrzedz mieszkańców M. Krakowa przez publiczne obwieszczenie, pod rygorem surowej kary, ażeby fałszywych, a spokojnych mieszkańców zatrważaiących wieści nie wymyślali, i takowych nie rozgłaszali. Gdy mimo tego i teraz ieszcze zdarzaią się wypadki, że ludzie złośliwi, niespokojni, podobnych rozgłaszań dopuszczaią się; Dyrekcja Policji przeto maiąc na celu zabezpieczenie spokojności mieszkańcom tutejszym, i chcąc ażeby obwieszczenia na czele powołane należyty wzięły skutek, na zasadzie upoważnienia JW. Szefa Rządu cywilno-wojskowego postanowia: iż ktokolwiek dopuści się rozszerzania iakowychbądź pogłosek na zdziałanie postrachu, w Publiczności wymierzonych, iako burzyciel spokojności publicznej, karze aresztu Policyjnego ścisłego przez miesiąc ieden, lub według stanu osoby karze cielesnej ulegnie. — Dyrektor Policji, *Kroebl.*

Do *Krakowa* przybył Wirtuoz fletrowersista *Johannes*, i ma dać koncert. O tym Artyście takie tamże ogłoszono doniesienie: »Mieliśmy sposobność słyszeć wczoraj piękną grę tego niepospolitego Artysty, i mamy sobie za obowiązek oddać tę sprawiedliwość, że po sławnym *Wolframie*, który tu przed dwudziestu laty zbierał zasłużone laury dla swoiego talentu, niesłyszeliśmy po nim nic równego, i zdaie się że Pan *Johannes* iest pierwszym, który może się nazwać godnym iego następcą. Miłośnicy i znawcy harmonji mogą być pewni, że koncert tego artysty niezawodne sprawi im zadowolenie.”

Niemcy. — Między Prussami a Danją wznowiono traktat handlowy z 17go Czerwca 1818 r. — W *Inspruku*, założony będzie Klasztor PP. *Karmelitanek*, ze składek i ofiar dobrowolnych mieszkańców tego miasta. — Poseł pruski przy dworze tureckim, P. *Lecoq*, przybył z *Stambułu* do *Berlina*.

Turcja. — W *Stambule* odbyła się loterja fantowa na korzyść ubogich domu Opatrzności tamże istniejącego. W liczbie tych fantów były dary ofiarowane przez *Marją-Ameljąą* Królowę Francuzów; z tych posążek N. MARJI, wygrał Wielki Admirał turecki.

Włochy. — Ojciec Sty *Pjus* IX, znowu miał przeznaczyć z własnej szkatuły 53 posagów składaiących się z 50 skudów (500 zł.) dla 53 parafji *Rzymu* i iego okolic, a 1,000 posagów po 10 skudów (100 zł.) dla ubogich dziewcząt Państwa Kościelnego. — 30go z. m. urzędownie ogłoszono nominację Kardynała *Gizzi* na Sekretarza stanu, tak spraw wewn: iakoteż zagranicznych. — Ojciec Sty postanowił wiele urzędów obsadzić osobami świeckiemi. Papież szczególnie iest surowym dla podwładnych dopuszczaiących się nadużyć; iego sprawiedliwość zjednała mu miłość powszechną.— Kardynał *Serafini* miał podać się do dymisji z urzędu Prefekta ieneralnego dróg i mostów; Kardynał *Massimo* będzie iego następcą.

Rozmaitości.— Według obliczenia *Adansona* i *Dekandola*, największe drzewo w świecie, sławny *baobab* w *Senegalu*, żyie lat 5,150; a równie znacznej wielkości *cyprys* w *Chapultopek*, ma być ieszcze starszy. W tych dniach pod *Autun* (Otę), ścięto we *Francji* największe z drzew w tym kraju. Był to *kasztan* własnością wdowy *Pinard* będący. Miał obwodu 18 łokci. W miejscu gdzie rozchodzą się gałęzie, było ogromne wydrążenie, z którego wyrosł iak z donicy, dąb maiący kilkanaście łokci wysokości.— W *Neapolu* 16go Czerwca r. b., Pan *Peters* na tamtejszem Obserwatorjum odkrył nową kometę; iest ona w znaku *Skorpiona*, i postępuie z południa. — Niedawno donieśliśmy o wozach w Londynie, na których doniesienia przykleiaią; ale teraz tyle tych doniesień namnożyło się, że niektóre towarzystwa, szczególniej kolei żelaznych, wpadły na inny sposób; są biegaiące doniesienia, chłopcy ubrani w białe kitle, na których są wypisane wielkiemi literami: towary, ceny, adresy i godziny wyiazdu wagonów; ci chłopy mogą i swoie interesa odbywać, ale warunek maią, żeby cały dzień po ulicach biegali. — W *Stambule* i *Smirnie* z rozkazu Rządu, zaprowadzaią straż ogniową; iest to dowód postępu cywilizacji, chociaż Turcy są zabobonni, i dla tego ta straż składa się z samych Ormjan i Izraelitów. — Na najwyższem piątrze domu gmin w *Londynie*, iest urządzoną Kawiarnia, którą od wielu lat utrzymuie kwakier *Bellamy*; zadaniem iego i familji, iest, ażeby iak najprędsze śniadania i obiady urządzać dla członków parlamentu; dostać tam można tylko kotletów, pasztetów i tortów. P. *Gardiner* tak powiada: »Jedliśmy w kuchni, a usługiwali nam *Bellamy* z Córkami; iedna z nich zatrudnioną była pieczeniem befsztyku na srebrnym ruszcie; iak był gotów, podawano go srebrnemi obcęgami; wszystko było czysto i porządnie zrobione, a wina w najlepszym gatunku. Jest tam mały gabinet, do którego tylko literaci wstęp maią. Po 20tu latach iadłem tam drugi raz, i wszystko znalazłem w tymże stanie, tylko Córki postarzały się ale wino *bordo* ieszcze lepsze było iak dawniej.— Nowe nieszczęście zdarzyło się znowu w Pireneach: Poczta, która 3go Lipca z Madrytu do Baiony odchodzi-

ła, 6go w hiszpańskich Pireneach z wzgórza *Renteira* w *Guipuskoa*, wpadła w przepaść przy prędkiej ieździe na zakręcie; muły ze skały spadły i pociągnęły za sobą powóz; szczęściem że w przepaści były drzewa i wszystko 20 stop nad ziemią w powietrzu zawiesiło się i powóz i muły, a tak liczne podróżuiące towarzystwo ocalało, wyiąwszy małych potłuczeń. — Pani *Lafarż*, o której procesie przed kilką laty donosiliśmy i który był głośnym w całej Europie, w teraźniejszem swem więzieniu na własną prośbę otrzymała pozwolenie doglądać chorych, w temże więzieniu w osobnej sali będących. — Nic łatwiejszego iak udawać rozumnego; trzeba wszystkim rozum przyznawać. Wzaiemne zaufanie, może tylko istnieć między dwiema istotami, równie cnotliwemi lub równie występnemi. Jeżeli łańcuch przyiaźni kiedy zluzuie się, to może z czasem ścisnąć się; lecz węzeł miłości, raz zerwany, nigdy się iuż niezwiąże. Pan N. powierzył mi taiemnicę, to dowodzi, że on wierzy w moią przyiaźń; ale czy to dowodzi, że mnie on kocha.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Podsędek z Jędrzeiowa; Chęciński Jan Mecenas z Kielc; Graybner Alex: Rzecz: Radca St: z Piotrkowa; Jakobi Stan: Kup: z Paryża; Korsakow Marja Oby: z Wilna; Kruszewski Jan Kandydat Teologji z Pruss; Kraków Lud: Urzęd: z Tymianki; Godlewski Wikt: Ob: z Gdańska; Rogowski Mich: Urzę: z Kalisza; Burtuszel Adolf Komisant z Krakowa; Czosnowski Tytus Oby: z Dąbrowa; Konti Alex: Cuk: z Petersburga; Ekelt Marcella Oby: z Krakowa; Głuchowski Jan Kup: z Terespola; Hajdukiewicz And: Oby: z Łęczycy; Rychter Fryd: Giser z Lipska; Swiatopełk Mirski Adam Xżę z Wiednia; Tołoczko Prezyd: z Brześcia Litewskiego. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dnia 13go b. m. wieczorem, w przeieździe z Nowego miasta, ulicą Freta, Długą, Miodową na Senatorską, wysunięte zostały z kieszeni na ulice lub w dorożkę, dwa **KLUCZE**, ieden większy, drugi mniejszy od zasuwki, oraz **TABAKIERKA** rogowa, z popiersiem *Napoleona*. Łaskawy Znalazca raczy takowe zwrócić za nagrodą, do Drukarni Kurjera.

ZAPAŁKI A LA POLKA.— Tak zwane Zapałki, które w Berlinie wzięły swój początek, i dla doskonałości swej przez wiele osób poszukiwane były. Fabryka Wyrobów Chemicznych Zygmunta Hirschenfelda, chcąc w każdym razie zadosyć uczynić życzeniom Szan: Publicz:, przysposobiła zapas takowych, i uskutecznia wyprzedaż w składzie swym przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Boka Nr 477. (Gaz: Polic:)



Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1381, iest z wolnej ręki do sprzedania KOCZ mocno zbudowany, do miasta i do podróży zdatny; oraz 2 KARETY podwójne lando, i para Szorów angielskich, wszystko w iak najlepszym stanie.



Zaonegdaj zgubiono 4ty tom dzieła w ięzyku francuzkim, p. t. MONTE CHRISTO. Znalazca raczy oddać pod Nr 720, ulica Leszno, na 1sze piątro, za nagrodą zł. 5.

Powierzone mi ROBOTY DAMSKIE mianowicie: naprawę i pranie Blondyn, Tiulów i innych, które mimo wykończenia na czas przez Osoby interesowane żądany, niektóre od lat 3ch i więcej dotąd nie są wykupione, przez co podpisana z pracy rąk utrzymuiąca się, na rozliczne straty iest narażoną, oświadczam, że wszystkie zalegaiące roboty, ieżeli w ciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia wykupionemi nie będą, takowe na satysfakcją mej należytości sprzedane zostaną. — Anna *Schreiber*, mieszkaiąca przy ulicy Sto-Krzyzkiej w domu Dzieciątka Jezus Nr 1335.

Ktoby miał Zł. 25,000 do ulokowania na pewną hipotekę Domu murowanego w Warszawie, zgłosić się zechce do właściciela domu Nr 359 na Nowem Mieście.— Tamże iest LOKAL świeży, wygodny, składaiący się z 5 Pokoiów, Przedpokoiu i Kuchni angielskiej; również i Sklep z mieszkaniem do naięcia; oraz RYGAŁY Sklepowe wraz ze stołem, i LAMPERJE pokoiowe, 5/4 łokcia wysokie, olejno pomalowane, do zbycia.



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr 678 położona, w d. 14/26 Sierpnia r. b. o godz: 4 po południu, przez publiczną licytację w drodze działów ostatecznie sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 3,600 k. 3⅓, odbędzie się zaś w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Cyw: Gub: Warszaws: w Warszawie przed W. Trzetrzewińskim Asesorem. Warunki przejrzeć można w Trybun: w Kancelarji Wydz: 2go, i u popieraiącego sprzedaż Dominika Zielińskiego Patrona w Warszawie pod Nr 586 lit: B. zamieszkałego.

Osoba kilkanaście lat obowiązki Guwernera pełniąca, gdy dziś po chorobie dłużej objąć tychże obowiązków nie może, życzy sobie przyiąć inne tu w Warszawie, iako to: RZĄDCY DOMU lub PISARZA w iakich Fabrykach. Może mieć rekomendacją od znacznych osób, i świadectwa posiada najchlubniejsze. Życzący, raczy zostawić adres w Sklepie P. Ważniewskiego Krawca, na rogu Podwala, niedaleko Zamku.

CEGŁA z muru świeżo rozebranego, cała i w połówkach, ogółem do sprzedania za nader umiarkowaną cenę, w ilości około 10,000, na placu róg Dzieciątka Jezus i ulicy Wareckiej, Nr 1360. Wiadomość bliższa u Gospodarza na miejscu, rano do godz: 9, lub po południu między 4tą a 5tą.

Przy ulicy Nowy-świat Nr 1261, PIERWSZE PIĄTRO z Balkonem, i 2gie od frontu, składaiące się każde z Salonu, 4ch Pokoiów, Przedpokoiu, Kuchni angielsk:, Pokoiu za kuchnią, Spiżarni, Piwnicy, Drwalni, Góry oddzielnej, Stajni i Wozowni, iest do wynaięcia od Sgo Michała. Stróż miejscowy wskaże gdzie informację powziąść można.

Przy buduiącym się Zjeździe, iest do zbycia MĄCZKA CEGLANA, która szczególniej zaleca się, do mieszania do Wapna na podrzucanie dachów ceglanych, które dobrze zarobione, kilka lat trwałości zapewnia. Sprzedaie się za umiarkowaną cenę na łokcie kubiczne lub korce. Wiadomość u Pisarza na miejscu wyrobu tejże.

Potrzebną iest SUMMA 50,000 zł. na Dobra w Gub: Warsz: położone, na 1szy Nr hipoteki po Towa: K.Z., maiące szacunek 150,000 zł.; dalszą wiadomość powziąść można bez pośredników, u właściciela domu przy ulicy Krzywekoło Nr 185.

Wczoraj w przechodzie z ulicy Nalewki z Biura Rządu Gubernjalnego przez ogród i plac Krasińskich, następnie ulicą Miodową, zgubioną została BRANSOLETKA złota na sprężynach, w kształcie rogu obfitości, turkusikami i perełkami wysadzanym. Znalazca raczy oddać przy ulicy Długiej do Hotelu Drezdeńskiego pod Nr 22, za stosowną nagrodą.

Sekwestrator Powiatu Warszawskiego, podaie do publiczi ej
wiadomości, iż zaięte OWCE w dobrach Błędowie sztuk 450,
za należną Składkę Ogniową, będą w dniu 8/20 Sierpnia r. b.
w mieście Grójcu na rynku, przez publiczną licytację sprze-
J. Łuszczewski.
dane.


Przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1341, iest do sprzedania para KONI gniadych z zaprzęgami lub bez, i dwa POWOZY mało używane, ieden większy fabryki wiedeńskiej, 2gi mniejszy. Wiadomość u Stangreta Andrzeja.

Przybyły z Pruss, gdzie pełnił obowiązki ADMINISTRA-
TORA DÓBR, bezżenny, posiadaiący znaiomość Gospodarstwa
i Rachunkowości, tudzież prócz rodowitego niemieckiego ię-
zyk polski, życzy sobie przyiąć takież lub tym podobne obo-
wiązki, lub też do zarządu Fabryk w kraiu tutejszym. Wiadomość powziąść można pod Nr 949 przy ulicy Żabiej, wprost bramy Ogrodu Saskiego, u Rządcy tegoż domu.

Przełożony *Pensji Wyższej Mezkiej o 4ch klassach w Warszawie*, uwiadamia Rodziców i Opiekunów, iż Kurs nauk na rok szkolny 184⁶/₇ w tej Pensji, utrzymywanej w domu Nro 46⁸/₉ przy ulicy Senatorskiej, rozpoczęty został.— Karol *Vatke.*

Niżej podpisany, utrzymuiący MAGAZYN OBUWIA Damskiego przez lat 16 w domu dawniej Elerta, przy ulicy Długiej Nro 543, doznawszy łaskawych względów Prześw: Publiczności, która zaszczycać go raczyła (kupując i powierzaiąc mu różne obstalunki); składa Jej najczulsze podziękowanie, z nadmienieniem, że tylko do 8go Paźdz: r. b. obowiązuie się zamówione obstalunki wykończać; a od dnia dzisiejszego wyprzedawać będzie gotowe roboty po cenie zniżonej.— Ktoby potrzebował na podobny Zakład lub inny, może nabyć SZAFY olszowe w dobrym stanie i trzy ZNAKI. — Józef *Marczewski.*

Podpisany ma honor uwiadomić Szano: Publiczność, iż w iego
Zakładzie Cukierniczym w *Lublinie*, przy ulicy Krako:-Przed-
mieście, iak dotąd, tak i nadal dostać można w każdym czasie,
różnego gatunku Wyrobów Cukrowych, oraz Ciast, Lodów i
Napoiów chłodzących po cenie zniżonej. Wyroby moie już
kilkakrotnie w Pismach publicznych odnosiły pochwały, na któ-
re pragnąc ciągle zasługiwać, przytem szukaiąc zysku więcej
w częstej sprzedaży, iak wysokości ceny, postanowiłem takowe
zniżyć, po cenach następuiących: **KARMELKI** zwyczajne
funt złp. 2 gr. 15; **KARMELKI** nadziewane w najlepszym
gatunku z różnemi Sokami, iako to: Pomarańczowe, Ponczowe,
Kawowe, Ananasowe, Orzechowe, Orszadowe i Pistacjowe, *funt*
złp. 3 *gr.* 10; **CUKRY** *Konserwowe* lub Likworowe pierwsze-
go sortu, *funt z p* 4; **CUKRY** *Glazurowe* w nowym guście
z dobremi smakami, *funt złp.* 4 *lub* 5; **KONSERWY** *Kra-*
iane w najlepszych gatunkach. *funt złp.* 3 *gr.* 10; **FRUKTA**
Karmelowane, iako to: Pomarańcze, Daktyle, nadziewane śliwki
Francuzkie, Orzechy włoskie, Figi, Marcepany przekładane
Massą pigwową, *funt złp.* 3 *gr.* 10; **TORTY** *Gładkie* w ró-
żnych gatunkach, iako to: Chlebowy, Migdałowy, Czekolado-
wy, Orzechowy, Linctort, Sontagtort, Hiszpański, Cytrynowy,
Pomarańczowy, Neapolitański, Wiedeński, Paryzki i Tort żela-
znej Kolei, przyjmuią się od *ceny złp.* 6 *i wyżej;* **TORTY**
z piramidą przyjmuią się *od ceny złp.* 20 *i wyżej;* **CZEKO-**
LADY *w dobrym gatunku funt złp.* 3; **PONCZU** *zwy-*
czajnego szklanka po gr. 20; **PONCZU** *na czerwonem Wi-*
nie szklanka *po złp.* 1; **BISZOFU** szklanka większa *złp.* 1,
szklanka mniejsza *groszy* 15; **SZODO** szklanka *groszy* 20;
szklanka **ORSZADY** gr. 15, **ORANŻADY** gr. 15, **LI-**
MONJADY gr. 15; *Filiżanka* **CZEKOLADY** gr. 20;
LODÓW *porcja* gr. 20; **CIASTA** w rozmaitych gatun-
kach, codzień wypiekane, po cenach najumiarkowańszych. —
Niezapuszczaiąc się w pochwały doboru Cukrów i wyż wy-
mienionych artykułów, odwołuię się tylko do zdań Szano: Ama-
torów, iżby raczyli takowe ocenić, a mam nadzieję, że usiłowa-
nia moie pomyślny skutek odniosą.— Franciszek *Fritz*, Wła-
ściciel Cukierni Krakowskiej w *Lublinie.*

Niemka przybyła niedawno z zagranicy, życzy sobie objąć
obowiązek za **BONĘ** do Dzieci, lub za **PANNĘ** do Dwo-
ru. Wiadomość powziąść można u Numerowego w Hotelu
Bawarskim.


PIES z rassy ogarów, kundlowaty, preso czarny, niezbyt duży, wychudzony, z odmianą na piersiach białą, i takąż samą bardzo małą na końcu ogona, przed dwoma tygodniami, zaginął z koszar Łazienkowskich, i iest ściśle poszukiwanym. Ktoby o
nim udzielił wiadomość pod Nr 173 przy ul: Gołębiej, do Ra-
zury Fiiałkowskiego, przyzwoicie za to wynagrodzonym zo-
stanie.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 20.

TEATR WIELKI. Dziś, Powtórzenie Muzyki *Kanon z Chó-*
rem, JP. *Nideckiego*, i 48my raz Balet *Dwaj Złodzieie.*

TEATR ROZMAIT:. Dziś, 27my raz *Córka Adwokata.* 2gi
raz *Gazeta Sądowa.*— Jutro, 10ty raz *Dzieci żołnierskie.* 3ci
raz *Gazeta Sądowa.*


W Kawiarni przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1392, naprzeciwko kolei żelaznej, sprzedaie się po zniżonej ce-
nie: KAWY filiżanka gr. 8, HERBATY szklanka ze śmietanką
gr. 8, Herbaty z całym kieliszkiem araku gr. 15, z poł-kielisz-
kiem gr. 12, PONCZU szklanka gr. 20. Do usług Szan: Gości,
przyięte są HOŻE WIEŚNIACZKI. Także każdodziennie do-
stać można NAPOJÓW GAZOWYCH.



NAPOJE GAZOWE

z FABRYKI PP. A. EPSTEJN et LEVY,
Sprzedaią się podług życzenia co do ilości, w Aptece Wilhelma *Neümeyer*, przy ulicy Chłodnej Nro 926 lit: A, po cenach fabrycznych.

PIWO BAWARSKIE

z FABRYKI

PIOTRA STEINKELLER

w ŻARKACH,

w LODOWNI KONSERWOWANE,

Sprzedaie się na Oxefty poiedynczo, oraz na Butelki w partjach niemniejszych iak sztuk 50, w Domu przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

W *Łowiczu* urządzony iest SKŁAD KOMISSOWY u PP. *Toeplitz* i *Spółka*, którzy Szano: Obywatelom tamtejszej okolicy, na każde żądanie takowego dostarczą.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Prosie fasze:, Polędwica, Comber, Pieczeń bara:, Kaczki, Kapłonki, Schab, Zrazy, Kurczęta, Raki.— Obiad: Barszcz z kiełbasą, Rosół, Sztuka mięsa, Pierogi, Pieczyste, Legumina.